

Sygn. akt II AKa 264/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 października 2014 roku

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący Sędzia SA – Barbara Lubańska-Mazurkiewicz

Sędziowie SA – Hanna Wnękowska (spr.)

SO (del.) – Małgorzata Janicz

Protokolant – st. sekr. sąd. Marzena Brzozowska

przy udziale Prokuratora Leszka Woźniaka

po rozpoznaniu w dniu 8 października 2014 r.

sprawy z wniosku T. W. o odszkodowanie i zadośćuczynienie za bezprawne pozbawienie wolności E. R. w okresie od 8.05.1948 r. do 26.09.1955 r.

na skutek apelacji, wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 23 kwietnia 2014 r. sygn. akt XII Ko 32/13

wyrok w zaskarżonej części uchyla i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie.

UZASADNIENIE

Pełnomocnik T. W. złożył wniosek o zasądzenie na jej rzecz od Skarbu Państwa zadośćuczynienia w kwocie 261 725,60 zł z tytułu cierpień fizycznych i psychicznych jej ojca E. R. związanych z wykonaniem wobec niego wyroków byłego Wojskowego Sądu Okręgowego nr 7 w L. z dnia 28 kwietnia 1949r. o nr So 100/49 i byłego Wojskowego Sądu Okręgowego Nr 1 w W. z dnia 29 stycznia 1951 r o nr So 491/49.

W piśmie z dnia 8.10.2013r. pełnomocnik sprecyzował stanowisko wnioskodawczyni w ten sposób, że wniósł o zasądzenie na jej rzecz z tytułu bezprawnego pozbawienia wolności E. R. w okresie od 8 maja 1948 r. do 26 września 1955 r. :

1. kwoty 259 811,72 zł tytułem odszkodowania oraz
2. kwoty 273 000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Zaskarżonym wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 23 kwietnia 2014 roku sygn. XII Ko 32/13 zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz T. W. kwotę 273 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez E. R. krzywdę , zaś w pozostałym zakresie wniosek oddalono.

Od wyroku tego apelację wniósł prokurator.

Apelacja zaskarżała wyrok w zakresie orzeczenia w przedmiocie zadośćuczynienia zarzucając:

1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, polegający na niezasadnym uznaniu, że E. R. należał do organizacji (...), jak również zajmował się przygotowaniem i kolportowaniem ulotek antypaństwowych i antykomunistycznych oraz werbowaniem nowych członków, a w konsekwencji zasądzenie na rzecz wnioskodawcy zadośćuczynienia uzupełniającego na podstawie art. 11 ust. 1 w zw. z art. 8 ust. 4 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego,

2) obrazę prawa procesowego tj. art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 366 § 1 k.p.k. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego i oparcie orzeczenia o niepełny i wybiórczo potraktowany materiał dowodowy.

W oparciu o przepis art. 427 § 1 i art. 438 k.k. prokurator wniósł o uchylenie orzeczenia w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie XII Wydział Karny.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy ustalając, że E. R. należał do organizacji (...) oraz, że zajmował się przygotowaniem i kolportowaniem ulotek antypaństwowych i antykomunistycznych nie rozważył szeregu okoliczności istotnych dla dokonania ustaleń w tym przedmiocie.

Całkowicie poza sferą rozważań Sądu pozostały zeznania wnioskodawczyni T. W., w których nie tylko stwierdziła, że jej ojciec nigdy nie prowadził żadnej działalności i nigdy nie należał do żadnej organizacji ale podkreśliła też, że ojciec zawsze czuł się pokrzywdzony, że coś mu wmówiono (k.175) oraz, że do końca życia miał ogromne poczucie krzywdy, że został niesłusznie zamieszany w tę sprawę, niewinnie skazany (k. 176). Podkreślenia wymaga, że zeznania te - co jednoznacznie wynika z ich treści - dotyczą relacji i odczuć E. R. przekazywanych jej w okresie kiedy była dorosła (ojciec zmarł gdy miała ponad 40 lat) a zatem wówczas gdy była w stanie należycie je zrozumieć i wyprowadzić z nich prawidłowe wnioski. W oparciu o te relacje świadek kategorycznie zaprzeczyła na rozprawie by ojciec prowadził jakąkolwiek działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego oraz stwierdziła że został skazany niewinnie. Dodatkowo wzmocniła to zaprzeczenie twierdzeniem, że do końca życia ojciec odczuwał poczucie krzywdy z powodu niesłusznego zamieszania go w przedmiotową sprawę.

Podkreślić w tym miejscu trzeba, że T. W. składała przywołane wyżej zeznania na rozprawie sądowej, w warunkach zapewniających optymalną swobodę wypowiedzi i brak jest jakichkolwiek podstaw by kwestionować ich wiarygodność. Podkreślić także trzeba, że brak jest racjonalnych przesłanek, które upoważniałyby do przyjęcia, że E. R. w rozmowach ze swą dorosłą córką nie był szczery oraz, że udawał przed nią przeżycia związane z poczuciem krzywdy.

Świadek T. W. zeznała także, iż ojciec mówił jej, że był torturowany i dlatego przyznał się do zarzucanych mu wówczas czynów.

Sąd Okręgowy uznał wprawdzie za udowodnione, że podczas składania wyjaśnień zarówno przez E. R. jak i osób razem z nim współoskarżonych stosowana była przez funkcjonariuszy organów ścigania przemoc mająca na celu zmuszenie ich do przyznania się do stawianych im zarzutów, jednak właśnie na wyjaśnieniach złożonych przez nich w takich warunkach oparł się dokonując przedmiotowych ustaleń.

Zwrócić należy uwagę, że z licznych pism i podań pisanych po zapadnięciu wyroku skazującego przez m.in. T. M. i E. R. jednoznacznie wynika, że następstwem stosowanego wobec nich przymusu było nie tylko przyznanie się ale także treść złożonych wyjaśnień. Słusznie podnosi skarżący, że w wyniku badania akt sprawy stwierdzono, iż wszyscy podejrzani byli przygotowywani do rozprawy w ten sposób, że powtarzano z nimi treść wyjaśnień tak aby uniknąć sprzeczności i zmusić ich do powtórzenia na rozprawie wyjaśnień ze śledztwa, a nadto straszono ich surowymi karami lub wszczęciem nowego śledztwa, w wypadku próby odwołania tych wyjaśnień.

Okoliczności te Sąd winien uwzględnić przy dokonywaniu oceny wiarygodności przedmiotowych wyjaśnień. Wymagały one rozważenia tym bardziej, że na późniejszym etapie postępowania wyjaśnienia te zostały odwołane przez osoby skazane w przedmiotowym procesie, w tym także przez E. R..

Wiarygodność wyjaśnień na których oparł swe ustalenia Sąd Okręgowy podważa także ekspertyza grafologiczna wykonana w listopadzie 1956 roku, która wykluczyła aby którykolwiek ze skazanych w przedmiotowym procesie, (w tym także E. R.) sporządził osobiście ulotki lub inne dokumenty organizacyjne.

Treść tej opinii pozostała poza sferą rozważań Sądu, mimo, iż przeczy ona wyjaśnieniom E. R. i osób razem z nim współoskarżonych (uznanych przez Sąd za wiarygodne) , w których przyznali się m.in. do sporządzania przedmiotowych ulotek.

Niezależnie od wskazanych wyżej uchybień dotyczących ustaleń w zakresie udziału E. R. w działaniach niepodległościowych, zwrócić należy uwagę na niewłaściwą - dokonaną przez Sąd Okręgowy -interpretację treści art. 1ust.1 ustawy z 13.02.1991r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

Sąd Okręgowy stanął na stanowisku ,że ustawa dotyczy także tych , którzy byli represjonowani za nic, więzieni i skazywani na podstawie wymaganych zarzutów ...choć niczego nie zrobili, działalność niepodległościową im przypisano i za nią cierpieli (str. 10 uzasadnienia).

Jest to wykładnia nieprawidłowa.

Z brzmienia art. 1ust.1 cyt. ustawy wynika jednoznacznie ,że warunkiem sine qua non stosowania przepisów ustawy jest prowadzenie działalności o której mowa w przepisie.

W uchwale z dnia 20 listopada 1991 roku I KZP 32/91 Sąd Najwyższy stwierdził wprost, że Do uznania za nieważne orzeczenia wydanego wobec osoby represjonowanej z powodu działalności na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego związek między tą działalnością a wydanym orzeczeniem musi być udowodniony. W uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy podkreślił, że przewidziany w ustawie lutowej szczególny tryb postępowania dotyczy uznania za nieważne orzeczeń skierowanych tylko przeciwko osobom faktycznie działającym na rzecz niepodległości kraju.

Takie stanowisko dominuje w późniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych.

W postanowieniu z 13 lipca 2005 roku (IVK 90/05) Sąd Najwyższy wyjaśnił jakie okoliczności należy uwzględnić przy rozważaniu kwestii czy do skazania wnioskodawcy doszło „ z powodu” działalności na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Jeśli czyn za który wnioskodawca został skazany nie był związany z działalnością niepodległościową , należy rozważyć czy faktycznie prowadził on taką działalność oraz czy nie doszło do skazania za czyny niepopelnione, stanowiącego de facto represję za taką działalność.

Celowym wydaje się przywołanie orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Katowicach (IIA ka 466/11), w którym Sąd stwierdził, że ustawa lutowa nie przewiduje możliwości odszkodowania, czy też zadośćuczynienia z powodu każdej represji, często będącej zwykłym nadużyciem władzy, ale należy się tylko tym osobom, które prowadziły działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego i za to wprost, lub z tego powodu - były represjonowane, przy czym nie można rozszerzająco interpretować zachowania mogącego być uznany za działalność niepodległościową, gdyż musi odnosić się ono wprost do walki o niepodległy byt (świadomie i w sposób celowy) i nie może ... być domniemane. W każdym przypadku represji stosowanych czy to "w związku", czy też "z powodu" działalności niepodległościowej musi nastąpić precyzyjne ustalenie, że represjonowany faktycznie i świadomie podejmował działania zmierzające do odzyskania przez Polskę niepodległości i suwerenności. Podobnie Sąd Apelacyjny w Gdańsku (IIAKa 413/12) , Sąd Apelacyjny w Krakowie (IIAKz 471/12).

Sąd Apelacyjny, w składzie orzekającym w niniejszej sprawie, podziela przedstawione wyżej stanowisko Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych.

Wszystkie wskazane wyżej uchybienia skutkowały uchyleniem wyroku i przekazaniem sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Przy ponownym rozpoznaniu Sąd Okręgowy rozważy wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia okoliczności, przy uwzględnieniu uwag poczynionych wyżej, a uzasadnienie wyroku sporządzi w sposób umożliwiający jego kontrolę instancyjną .

Z powyższych względów Sąd apelacyjny orzekł jak w wyroku.